

WOJCIECH CHUDY

ur. 1947; Dąbrowa k. Wielunia



Tytuł fragmentu relacji	"Co piątego rozstrzelać, żeby starczyło dla innych"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	KUL, zwolnienie

"Co piątego rozstrzelać, żeby starczyło dla innych"

Mam tu przed sobą pismo od zarządcy komisarycznego, który przejął NSZZ "Solidarność", który mnie zwolnił z pracy w lutym '82 roku. Potem była wymiana listów, pewna przepychanka z zarządcą komisarycznym, odwołanie, sąd pracy. Władzy było bardzo niezręcznie, ponieważ ja byłem na wózku, byłem bardzo biednym człowiekiem, nie miałem się z czego utrzymać i nie miałem innej pracy tylko pół etatu na KUL-u. Było im niezręcznie uzasadniać to zwolnienie, więc lawirowali, używali różnych chwytów, żeby uzasadnić to, że mnie zwalniają. Więc napisali w jednym piśmie, cytując: „Wobec zawieszenia działalności związków zawodowych odpada wymóg podawania przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę”. A więc w jednym piśmie było, że nie mają powodów, aby podawać przyczynę, zwalniają i już, a już w drugim piśmie-kiedy sprawa dostała się do sądu pracy i kiedy sąd pracy inaczej to uzasadnił, co zresztą wygląda bardzo komicznie-że celem zwolnienia z pracy, celem wypowiedzenia było ograniczenie stanu zatrudnienia do niezbędnego w obecnych okolicznościach minimum. Także była to reguła: „Co piątego rozstrzelać, żeby starczyło dla innych”. To jest dość komiczne, ale zostałem na pół etatu na KUL-u, a potem w tym nurcie dziennikarsko-społecznym dostrzegł mnie ks. Tadeusz Styczeń, który zatrudnił mnie przy powołaniu Instytutu Jana Pawła II w KUL-u, a potem w redakcji kwartalnika Etos. Znów byłem w kwartalniku i znów tworzyłem od początku nowy kwartalnik. *Etos* wychodzi do dzisiaj, już nie jestem redaktorem, ale on ciągle prosperuje.

Data i miejsce nagrania	2005-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Choroś
Transkrypcja	Justyna Choroś
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"